

Wybory 2020: Co zrobić, jeśli Poczta Polska dostała moje dane?

25 kwietnia 2020

Gminy w całej Polsce otrzymały od Poczty Polskiej żądanie udostępnienia szczegółowych danych wszystkich osób znajdujących się w prowadzonych przez nie spisach wyborców. Termin na przekazanie danych: 24 kwietnia. Część wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – mimo braku podstawy prawnej i [apelu Fundacji Panoptykon](#) – prawdopodobnie przekazała dane poczcie. Wielu obywateli i obywaterek sprzeciwia się dysponowaniu ich danymi w taki sposób. Co mogą zrobić?

Niepokoisz się, że gmina przekazała Twoje dane Poczcie Polskiej?

Co możesz zrobić:

1. W pierwszej kolejności dowiedz się, czy Twoja gmina udostępniła poczcie spis wyborców. Zadzwoń do urzędu (to najszybsza droga), poszukaj tej informacji w Internecie (wielu samorządowców publicznie deklarowało, jaką decyzję podjęli, lub odpowiedziało na wniosek o informację publiczną) lub napisz wniosek o udostępnienie informacji publicznej (zgodnie z prawem urząd ma 14 dni na odpowiedź). [WZÓR WNIOSKU TUTAJ.](#)
2. Jeśli gmina przekazała poczcie dane wyborców, proponujemy dwa działania: 1) zażądaj od Poczty Polskiej usunięcia Twoich danych ze względu na brak podstawy prawnej do ich przetwarzania: wyślij wniosek mailem na adres inspektorodo@poczta-polska.pl ([WZÓR WNIOSKU](#)); 2) złóż skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych: skargę możesz złożyć niezależnie od tego, czy poczta rozpatrzy Twoje żądanie

i nawet wtedy, gdy w ogóle nie wyślesz do Poczty wniosku o usunięcie danych. Złożenie skargi jest nieodpłatne ([WZÓR SKARGI](#) i [informacja, jak ją złożyć](#)).

Poczta Polska powinna zająć się Twoją sprawą jak najszybciej, najpóźniej w ciągu 30 dni. Nawet jeśli wniosek wyślesz dziś, termin ten wypadnie po zaplanowanych na 10 maja wyborach. UODO także ma 30 dni na rozpatrzenie skargi, ale termin ten zacznie biec dopiero po zakończeniu pandemii koronawirusa.

Czy w takim razie jest sens podejmować działania?

Tak! Z kilku powodów...

1. Jeśli Poczta usunie Twoje dane, nie będzie mogła kontynuować niezgodnych z prawem działań i wykorzystywać Twoich danych do przygotowywania wyborów bez podstawy prawnej.
2. Urząd Ochrony Danych Osobowych – bez względu na termin rozpatrzenia skargi – może nałożyć na Poczta Polską karę w wysokości do 20 mln euro.
3. Twoje działania pokażą, że nie ma zgody na działanie ponad prawem i pozwolą udokumentować jego naruszenie.

Najczęściej zadawane pytania

1. Przesłałem/-am do gminy i poczty oświadczenia o niewyrażeniu zgody na przekazanie moich danych. Jak to ma znaczenie?

Wysłanie do gminy oświadczenia o niewyrażeniu zgody na przesłanie swoich danych było wyraźnym wyrazem sprzeciwu i jako sygnał od mieszkańca mogło mieć wpływ na decyzję podjętą przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Jednak z prawnego punktu widzenia przesłanie gminie lub poczcie oświadczenia o niewyrażeniu zgody na przekazanie i

przetwarzanie danych nie jest skuteczne, ponieważ w tym przypadku zgoda lub jej brak nie ma prawnego znaczenia. Przepisy o ochronie danych osobowych (RODO) przewidują sześć różnych podstaw prawnych, na których może opierać się legalne przetwarzanie danych osobowych (np. przekazywanie ich innym podmiotom). Zgoda osoby, której dane dotyczą, jest jedną z takich podstaw, ale nie ma zastosowania w tym przypadku. Poczta opiera się na tym, że potrzebuje danych do wykonania polecenia premiera i realizacji zadania publicznego, jakim jest organizacja wyborów. Problem polega na tym, że formalnie poczta tego zadania nie realizuje, bo nie została (jeszcze) przyjęta ustawa, która jej je zleca. Polecenia premiera nie są wystarczającą podstawą do przekazywania danych – dlatego poczta działa niezgodnie z prawem.

2. A co, jeśli Poczta Polska usunie dane osób, które wysłały wnioski, a wybory i tak się odbędą (z pominięciem osób, których dane zostały usunięte)?

Zgodnie z konstytucją wybory w Polsce są powszechne. Odebranie części wyborców prawa do głosowania będzie fundamentalnym naruszeniem demokracji i podstawą do składania protestów wyborczych.

3. Czy gmina ma prawo odmówić mi udzielenia przez telefon informacji, czy udostępniła spis wyborców?

W przypadku prawa dostępu do informacji publicznej wniosek ustny jest takim samym wnioskiem, jak wniosek pisemny, szczególnie jeśli taka informacja może być udostępniona natychmiast (a tak jest w tym przypadku). Dodatkowo każdy pracownik samorządowy musi odpowiadać na pytania do niego kierowane – nie może odesłać pytającego np. do rzecznika prasowego. Brak odpowiedzi jest złamaniem prawa i możesz złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

4. Jaki wpływ na sytuację będzie miało uchwalenie ustawy o

wyborach korespondencyjnych?

Jeśli ustawa o wyborach korespondencyjnych zostanie uchwalona w kształcie przyjętym przez Sejm, to od jej wejścia w życie Poczta Polska będzie miała ważną podstawę prawną do przetwarzania danych zawartych w spisach wyborców. Ustawa nie będzie jednak działała wstecz. To oznacza, że od momentu otrzymania danych od gminy do dnia wejścia w życie ustawy Poczta Polska nie miała podstawy prawnej do przetwarzania Twoich danych, a więc naruszała RODO. Za przetwarzanie danych niezgodnie z prawem nadal może zostać ukarana przez Prezesa UODO – dlatego złożona przez Ciebie skarga nie traci znaczenia.

5. Jakie inne działania prawne mogę podjąć w tej sprawie?

Nasze propozycje to nie jedyne działania prawne, jakie może podjąć osoba, której dane zostały przekazane Poczcie Polskiej. Jeśli gmina udostępniła dane poczcie, do UODO można złożyć skargę na wójta (skoro Poczta Polska nie ma podstaw do żądania danych, to gmina nie ma podstaw do ich udostępnienia). Można też złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa lub pozew cywilny przeciwko poczcie lub gminie. Istnieje także możliwość np. pytania poczty o to, co robi z danymi (na podstawie RODO), lub – szerzej – o jej działania w ramach przygotowywania wyborów korespondencyjnych (na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej).

Naszym zdaniem jednak działania wobec gmin, które udostępniły dane bez podstawy prawnej, nie są aktualnie priorytetem. Z doniesień prasowych wynika, że prokuratura została już poinformowana o całej sytuacji, a sądy w czasie pandemii koronawirusa nie pracują w normalnym tempie. W przeciwieństwie do UODO nie mogą też nałożyć na Poczta Polską kary finansowej.

Autorstwo: Karolina Iwańska, Wojciech Klicki

Współpraca: Katarzyna Batko-Tołuc, Szymon Osowski (Watchdog Polska)

Źródło: Panoptykon.org